OPŁACONO GOTÓWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Basztowa 17.** Telefon redakcji i administracji: **595-32.** Skrytka pocztowa **Kraków I, Nr 538** — Konto P. K. O. **Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—**

Wydawca: **Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie**
Redaguje Komitet

Nr 13 | Kraków, 4 kwietnia 1948 | Rok XXXV

Rolnictwo w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948

Narodowy Plan Gospodarczy na rok bieżący, przewiduje poważne sumy na **podniesienie rolnictwa.** W ramach planu inwestycyjnego przeznacza się na ten cel **18,2 miliardów złotych.** W tym bezpośrednia pomoc państwa dla indywidualnych gospodarstw, **ma wynieść około 8 miliardów.**

Suma 18,2 miliarda złotych nie obejmuje kwot przeznaczonych na odbudowę gospodarstw zniszczonych przez wojnę oraz na elektryfikację wsi. Na tym odcinku przewiduje się, że przy pomocy państwa zostanie odbudowane ponad 33 tysiące zagród. Z tej liczby 21 tysięcy zagród, przypadnie na Ziemie Odzyskane. Również prace nad zelektryfikowaniem wsi, przybiorą w roku 1948 większy zasięg, niż w latach poprzednich.

JAKICH OSIĄGNIĘĆ OCZEKUJE PAŃSTWO OD ROLNICTWA

Plan gospodarczy przewiduje na rok bieżący **zwiększenie całkowitej produkcji rolniczej, co najmniej o 15 procent, a w tym produkcji zbóż chlebowych, o 25 procent.** Poza tym przewidziane jest podniesienie stanu pogłowia inwentarza żywego, między innymi **bydła do 5.200 tysięcy sztuk i koni do 2.200 tysięcy,** oraz znaczne podniesienie produkcji artykułów hodowlanych t. j. mleka, mięsa wołowego i wieprzowego, tłuszczu, jaj i wełny.

W bieżącym roku Polska powinna osiągnąć **samowystarczalność w zakresie zbóż chlebowych.** Produkcja tłuszczów zwierzęcych a prawdopodobnie i mięsa wołowego, nie pokryje jeszcze zapotrzebowania krajowego. Natomiast w produkcji mięsa wieprzowego będzie można już w tym roku uzyskać **pewną nadwyżkę na wywóz.**

Łączna powierzchnia obszarów, z których mają być dokonane zbiory w roku 1948, ma wynosić około 13,900 tysięcy hektarów, co w porównaniu z rokiem 1947 stanowić będzie **wzrost o około 8 proc.** Z tej powierzchni przeznaczono na uprawy zakontraktowane: roślin oleistych 40 tys. ha, włókuistych 33 tys. ha, buraka cukrowego 230 tys. ha, tytoniu 12,7 tys. ha. **Wartość produkcji zakontraktowanej, osiągnie ponad 25 miliardów złotych.**

POMOC PAŃSTWA DLA ROLNICTWA

Jak widać z powyżej przytoczonych liczb, **państwo oczekuje od rolnictwa dużego wysiłku.** Dla zrealizowania zaplanowanych osiągnięć, potrzebna będzie wydatna pomoc ze strony państwa. Dlatego też państwo uruchamia dla rolnictwa poważne kredyty.

W kredytach, przewidzianych na pomoc dla rolnictwa, najpoważniejszą pozycję stanowią **kredyty przeznaczone na likwidację odłogów.** Wynoszą one około 2 miliardy złotych.

Poza tym plan gospodarczy przewiduje kredyty w wysokości pół miliarda złotych **na organizację i wyposażenie ośrodków maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej,** oraz pół miliarda na akcję podniesienia hodowli inwentarza żywego.

Duży nacisk położony jest na zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i nasiona kwalifikowane. Łączna wartość maszyn, które mają być dostarczone rolnictwu z produkcji przemysłu państwowego i importu, wyniesie około 4 miliardów złotych. Ilość traktorów wzrośnie do 12,600 sztuk. Poza tym państwo ma zaopatrzyć rolnictwo w nawozy sztuczne, w ilościach 440 tysięcy ton na wiosnę i 430 tysięcy ton w jesieni. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin mają wyprodukować większą ilość nasion kwalifikowanych, o łącznej wartości 4,6 miliardów złotych.

PRZEBUDOWA USTROJU ROLNEGO

Przebudowa ustroju rolnego, prowadzona będzie w dalszym ciągu intensywnie. Na pierwszy plan wysuwa się akcja osiedleńcza, która obejmuje na ziemiach odzyskanych **25 tysięcy gospodarstw.** Poza tym na terenach południowo-wschodnich, będą zasiedlone gospodarstwa poukraińskie o łącznym obszarze 40 tysięcy ha. Pod parcelację przewiduje się 150 tysięcy ha a 100 tysięcy ha, ma być objęte scaleniem.

Wreszcie plan przewiduje na finansowanie robót melioracyjnych kwotę bardzo poważną, bo wynoszącą około 2 miliardy złotych.

OŚWIATA ROLNICZA I DOŚWIADCZALNICTWO

W zakresie oświaty rolniczej, wysiłek państwa będzie skierowany na podniesienie przygotowania zawodowego rolników. Dokona się to zarówno przez dalszą rozbudowę szkolnictwa rolniczego, jak i przez kursy dokształcające i konkursy uprawy. Sieć instruktorów i agronomów, która zostanie odpowiednio zorganizowana, zapewni masom drobnych rolników fachową pomoc i doradę.

Państwo otoczy również opieką rolnicze instytucje o charakterze naukowo-badawczym, których działalność zostanie rozszerzona. Wielką wagę przywiązuje się do rozbudowy doświadczalnictwa, od którego osiągnięć zależy w wysokim stopniu przyszłość rolnictwa w Polsce.

KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Tak przedstawiają się w najogólniejszych zarysach zagadnienia dotyczące rolnictwa, w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948. Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że wobec ogromu szkód i zniszczeń, jakich rolnictwo doznało na skutek wojny, preliminowane kwoty nie zaspokoją wszystkich naglących potrzeb, a w szczególności wszystkich tych potrzeb, jakie odczuwają gospodarstwa chłopskie — tym niemniej widać, że państwo w całej pełni docenia potrzeby rolnictwa i wsi i w miarę posiadanych środków, stara się im zaradzić. Jak dotychczas, środki stojące do dyspozycji państwa, są raczej skromne w porównaniu z potrzebami. **Dlatego też użyte będą w sposób najbardziej celowy i przede wszystkim tam, gdzie pomoc jest najbardziej potrzebna.** Potrzebują jej w pierwszym rzędzie gospodarstwa osadnicze na Ziemiach Odzyskanych, gospodarstwa powstałe z parcelacji, oraz gospodarstwa zniszczone przez działania wojenne. Krótko mówiąc, pomoc państwa potrzebna jest przede wszystkim tam, gdzie ziemia leży dotychczas odłogiem. Zagospodarowanie odłogów jest pierwszym etapem do podniesienia rolnictwa. Ziemie odzyskane, gdzie Polska zdaje swój egzamin dojrzałości, wymagają szczególnej opieki, dlatego też słusznie ich rolnictwo najwięcej będzie uczestniczyć w pomocy ze strony państwa.

Tym niemniej w roku bieżącym działalność państwa dla podniesienia rolnictwa, będzie miała charakter wszechstronny. Dzięki zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze, w nawozy sztuczne i nasiona kwalifikowane, dzięki melioracjom, elektryfikacji oraz dzięki wysiłkom na polu oświaty rolniczej, stworzone zostaną podstawy do podniesienia wydajności gospodarstw chłopskich, a co za tym idzie i podniesienia stopy życiowej na wsi.

11 tys. młodzieży podejmie pracę
W SZEREGACH „SŁUŻBY POLSCE" NA DOLNYM ŚLĄSKU

W dniach od 4 do 15 kwietnia br. odbędzie się na Dolnym Śląsku pierwszy zaciąg do szeregów „Służby Polsce". W roku bieżącym przewiduje się przyjęcie do brygad pracy „Służby Polsce" na Dolnym Śląsku **około 11 tysięcy junaków,** którzy pracować będą przy odgruzowaniu i przy odbudowie Wrocławia, przy budowie jazu i przepustów żeglugowych oraz regulacji Odry.

ŚWIADKOWIE Z ZAGRANICY NA PROCESIE FORSTERA

Na proces kata Pomorza, Forstera, który rozpocznie się w dniu 5 kwietnia we Wrzeszczu, przyjadą liczni świadkowie z zagranicy. M. in. spodziewany jest przyjazd przedstawicieli b. Ligi Narodów, którzy przed wojną urzędowali w Wysokim Komisaracie Ligi Narodów, urzędującym w Wolnym Mieście Gdańsku.

O LOS POKOLEŃ

W „Tygodniku Powszechnym" Nr. 12 z dnia 21 marca br. poruszono niesłychanie ważną sprawę chorób wenerycznych. Pozwalamy sobie artykuł ten przedrukować w całości. (Przyp. Red.)

Kilka miesięcy temu, w lipcu ub. r. „Tygodnik Powszechny" pisał o istniejącej w kraju epidemii chorób wenerycznych. Ostatnie wiadomości o tej sprawie wyglądają następująco: według prowizorycznych obliczeń, liczba świeżych zakażeń kiłą wynosi w Polsce **około 150.000 przypadków rocznie** (czyli że słowa „epidemia" używać można z czystym sumieniem); skutkiem chorób wenerycznych zmniejsza się liczba urodzeń, rośnie natomiast liczba urodzeń dzieci nieżywych — strata roczna od 40 do 50,000 istnień ludzkich; śmiertelność z powodu skutków kiły wynosi u nas około 11% ogólnej liczby zgonów. Dodajmy do tego rezultaty amerykańskich obliczeń, z których niezbicie wynika, że wydajność pracy osobnika chorego na kiłę niższa jest o 36% od normalnej. Zsumujmy teraz te skromne i fragmentaryczne wiadomości, a otrzymamy daleki od rzeczywistości obraz niebezpieczeństwa grożącego naszemu narodowi.

Nie mam dzisiaj zamiaru uzupełniać tego obrazu nowymi szczegółami. Nie dlatego bynajmniej, że akcja taka jest zbyteczna. O nie! Tak dobrze u nas niestety nie ma! Obecnie jednak trzeba rozgłaszać i publikować wiadomości a zamiarach, mogących sytuację radykalnie zmienić na lepsze.

W lutym r. b., na genewskim zjeździe Komisji Ekspertów do zwalczania chorób wenerycznych, delegacja polska, której przewodniczył prof. Marian Grzybowski, przedstawiła plan walki z kiłą w Polsce. Komisja Ekspertów oceniła ów plan bardzo dodatnio, a nawet zaleciła go jako wzór dla innych krajów.

Na czym ów plan polega? Nikt, realnie myślący, nie mówi o szybkim i całkowitym wyplenieniu zarazy. Taki zamiar jest niewykonalny. Chodzi natomiast o zapobieżenie rozszerzaniu się syfilisu, o przecięcie fali kiły zakaźnej. I to właśnie ma być u nas wykonane. Normalne, na dłuższą metę obliczone zwalczanie chorób wenerycznych prowadzone będzie oczywiście nadal.

Człowiek zarażony syfilisem nie przez cały czas trwania choroby jest jednakowo niebezpieczny dla otoczenia. Jest rzeczą niesłychanie ważną, by poddać szybkiej kuracji tych wszystkich, którzy znajdują się w stadiach zaraźliwych, czyli tych, którzy rozwlekają zarazę. Dzięki penicylinie i innym skutecznym lekom, każdą taką kurację można przeprowadzić w przeciągu 2—3 tygodni. Biorąc to wszystko pod uwagę, Ministerstwo Zdrowia przystępuje w tym roku do wielkiej akcji szybkiego leczenia kiły. W tym celu w wyznaczonych miejscowościach zostaną przeprowadzone masowe badania ludności. Osoby chore, leczone będą bezpłatnie i szybko. Penicyliny wystarczy. Otwarty został kredyt w wysokości ponad miliard złotych, przewidziany jest też sukurs z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

Masowe badania ludności mają być zorganizowane w Warszawie oraz w województwach: warszawskim, wrocławskim, gdańskim, krakowskim, olsztyńskim, poznańskim i w Ziemi Lubuskiej. Badaniu muszą się poddać wszyscy, mieszkający w dzielnicy miasta lub też objętej akcją, od trzeciego miesiąca życia poczynając.

Jest rzeczą szczególnie ważną, by ludność zdawała sobie sprawę z niezmiernej doniosłości tej akcji. Nikt zobowiązany do poddania się badaniu lekarskiemu nie może się od tego obowiązku uchylać, nikt nie może sabotować, ani przeszkadzać w pracy. Moralnym obowiązkiem tych wszystkich, którzy posiadają wpływ na otoczenie jest uświadamianie opinii publicznej, wzywanie do posłuchu władzom Służby Zdrowia. Szczególnie ważną rolę będzie tu miało do spełnienia duchowieństwo. Zresztą, opierając się na danych pochodzących z terenu Archidiecezji krakowskiej, stwierdzić można obiektywnie, że duchowieństwo akcję zwalczania chorób wenerycznych traktuje pozytywnie i walnie w niej pomaga. Kiedy w r. ub. przeprowadzane były badania w gminach Stróża i Lubień — księża proboszczowie zapowiadali o tym z ambon. Niby niewiele — a w rzeczywistości bardzo dużo.

W ogóle — każdy człowiek dobrej woli może wiele pomóc. Niedawno temu otrzymałem list od pewnego młodego księdza, który zapoznał się dokładnie ze stanem zdrowotnym swojej parafii. Wykrył rzeczy straszne. W pewnej wsi (województwo warszawskie!) o 250 mieszkańcach, znalazł sześć rodzin dosłownie — jak pisze — przeżartych syfilisem. Oto fragmenty owego listu:

„Rodzina 10 osób w domu — mąż żona, brat męża (obaj do jednej), sześcioro dzieci. Wśród nich córka chora wenerycznie, wszyscy o tym wiedzą. Teraz urodziła dziecko nieślubne... Młodsze jej rodzeństwo chodzi do szkoły, bawi się ze zdrowymi dziećmi... Dola chorej dziewczyny w domu okropna, wszyscy jej dokuczają, nawet matka, boją się jej; doszło dotego, że ta nieszczęśliwa groziła rodzinie, że jeśli jej będą dokuczać, to ich pozaraża w nocy, liżąc łyżki i naczynia dla niej niedostępne.

Druga rodzina — osób cztery. Matka w ostatnim stadium. Gdy odwiedziłem ją podczas Tygodnia Miłosierdzia, zastałem ją leżącą w brudach i żującą lapisowe pigułki, bo już w ustach porobiły się wrzody. Mąż jej umysłowo upośledzony, najprawdopodobniej również chory. Tak samo córka, głupkowata, notorycznie chora. Zaraziła się — jak mówiła mi matka — myjąc nogi w wodzie, w której kąpała się matka. Oboje z ojcem pasają latem bydło, spółkując ze sobą... Nikt nie zagwarantuje, że ów kilkunastoletni półgłówek nie będzie przedmiotem pożądania dla gluptaków wsiowych.

Przez całe ubiegłe lato dwustu kilkudziesięciu harcerzy z Warszawy miało obóz obok tej wsi, nad Bugiem. Po zdrowie tu przybyli!"

Taka była rzeczywistość. Co robić, wykrywszy na wsi ogniska zarazy? **Niezwłocznie zwracać się do Wydziału Zdrowia w danym województwie, a mianowicie do referenta dla zwalczania chorób wenerycznych.** Każde województwo rozporządza środkami pomocy i na pewno pomoże. Wysłana zostanie na miejsce kolumna przeciw-weneryczna.

Władze Służby zdrowia rozumieją bowiem niebezpieczeństwo i intensywnie z nim walczą. Nie da się tego powiedzieć o niektórych czynnikach społecznych. Mam tu na myśli prasę. Nabrała wody do gęby. Powinna krzyczeć — a ledwie od czasu do czasu coś mruknie. Lekarze, kierujący walką z syfilisem, muszą się po redakcjach dopraszać o artykuł, o wzmiankę. W lecie ub. r. „Dziennik Polski" pierwszy przerwał milczenie na ten temat. Niewielu jednak dotąd znajduje naśladowców.

* * *

Korzystając z okazji, komunikujemy mieszkańcom Krakowa, że oprócz dotychczas istniejącej Przychodni Skórno-wenerycznej w miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Skawińskiej 8 (poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, od godz. 17—19), wkrótce zostanie otwarta nowa Przychodnia, przy placu Św. Ducha.

„Służba Polsce"

Przed powołaniem pierwszych roczników

Od 3 do 15 kwietnia b. r. zostanie przeprowadzona rejestracja i **pobór młodzieży** do nowoutworzonej organizacji „Służba Polsce" — powołanej do życia ustawą sejmową. W okresie tym, **pobór obejmie roczniki 1929, 1930, 1931**, a wcielenie pierwszego turnusu do brygad, nastąpi pod koniec kwietnia br.

Junacy zostaną powiadomieni o miejscu i czasie poboru przez władze miejskie lub gminne za pomocą imiennych wezwań, uprawniających ich do bezpłatnego przejazdu do miejsca stawiennictwa. Komisje zapatrujące kwalifikacje kandydatów, przeprowadzać będą badania lekarskie i wystawiać zaświadczenia, będące dowodem rejestracji do „S. P.", do „Służby Polsce".

Do Komisji, oprócz władz samorządowych i lekarzy powołano w szerokim zakresie czynnik społeczny i przedstawicieli organizacji młodzieżowych, spełniających równocześnie rolę mężów zaufania. Wobec tego, że młodzież będzie powoływana w trzech turnusach, Komisje ustalać będą przydział i kwalifikować młodzież, uwzględniając jej potrzeby związane z nauką i pracą zawodową.

Po wcieleniu do brygad, **chłopcy otrzymają pełne umundurowanie**, które po ukończeniu pracy w „S. P." przejdzie na ich własność. Najlepsi otrzymają wyróżnienia w formie cennych nagród i dyplomów, a najlepsza brygada zdobędzie sztandar przechodni „Służby Polsce".

Każda brygada „Służby Polsce", składająca się z drużyn, plutonów i kompanii, będzie liczyła 1.115 junaków, łącznie z aparatem gospodarczym, instruktorskim i sanitarnym. Normy wyżywienia będą wysokie, wynosić będą dziennie **4.380 kaloryj, a równocześnie kierownictwo brygad otrzymało poważne możliwości zaopatrzenia junaków w miejscach ich pobytu, w świeże jarzyny, mleko, kartofle, owoce.**

Plan pracy młodzieży, przebywającej na turnusie, jest dokładnie opracowany. Największy nacisk zostanie położony na wychowanie obywatelskie, wyszkolenie terenowe, pracę świetlicową, sporty itd. W rozkładzie dnia, **praca fizyczna zajmuje 33 procent całości zajęć.** Plan pracy brygady jest pomyślany w ten sposób, by współzawodnictwo w nauce i pracy, znalazło szerokie zastosowanie i zrozumienie u młodzieży, aby mogła ona uzupełnić i rozszerzyć swe wiadomości ogólne i zawodowe.

W roku bież. zostanie wcielone do brygad „Służba Polsce" w trzech turnusach, około 80 tysięcy młodzieży. Nad całością prac, będzie czuwać Główna Komenda S. P.

Rekord wydajności mleka pobity przez krowę brytyjską

Rekord rocznej wydajności mleka, został pobity przez krowę brytyjską. Pochodzi ona z krów fryzyjskich, nazywa się „Bridge Birch" i stanowi własność pewnego farmera w Hampshire. Rekordowa ilość mleka była dotychczas otrzymana od jednej z krów w Stanach Zjednoczonych, która zwie się „Carnation Ormsby Fayne". Dała ona w okresie 365 dni 19.000 kg. mleka, podczas gdy „Bridge Birch" dała w okresie 329 dni 19.004 kg. mleka. Ustanowiony więc został w ten sposób nowy rekord, przy czym pozostaje jeszcze 36 dni do zakończenia okresu rocznego. Krowa ta daje w dalszym ciągu przeszło 68 kg. mleka dziennie. Jako dodatek do regularnego pożywienia jakie otrzymuje, dostaje ona przeszło dwa litry ciemnego piwa.

Ś. p. Maksymilian Malinowski

Zgon jednego z pierwszych twórców ruchu lud. w b. Kongresówce

W dniu 18 marca br. zmarł w Warszawie w 88 roku życia **Maksymilian Malinowski**, jeden z pierwszych twórców ruchu ludowego na terenie b. Kongresówki.

Ś. p. Maksymilian Malinowski urodził się w 1860 r. Jako nauczyciel ludowy od początku swojej działalności zetknął się z życiem chłopów i im też poświęcił swoją pracę. Był to okres popowstaniowy i okres po zniesieniu pańszczyzny na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Ludzie dobrej woli, szczerze oddani idei podniesienia wsi, zaczęli budzić uświadomienie narodowe wśród chłopów, wydając czasopismo. którego tytuł brzmiał „Zorza". Z tym to pismem nawiązał kontakt Malinowski, zamieszczając w nim swoje artykuły i korespondencje. To zwróciło uwagę redakcji na Malinowskiego, który zczasem przenosi się do Warszawy i pracuje w redakcji wspomnianego pisma. Kiedy jednak „Zorza" z biegiem lat przeszła pod zupełne wpływy narodowej demokracji, Malinowski nie mogąc pogodzić się z kierunkiem politycznym pisma, opuszcza w r. 1906 redakcję i wspólnie z innymi powołuje do życia w r. 1907 czasopismo „Zaranie", w którym pracuje do roku 1915, to jest do momentu likwidacji „Zarania" przez rząd carski. Aresztowany wraz z Ireną Kosmowską, zostaje Malinowski wywieziony do Rosji. W owych to czasach wojennych bierze Malinowski czynny udział w akcji opiekuńczej nad masami Polaków, których losy wojny wyrzuciły na ten teren.

Po powrocie do kraju w roku 1919, staje Malinowski w szeregach świeżo zorganizowanego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie", które oparło swoje podstawy na kadrach działaczy dawnego ruchu zaraniarskiego. W „Wyzwoleniu" odgrywa Malinowski dużą rolę. Wchodzi do zarządu głównego tegoż stronnictwa, w r. 1922 obejmuje stanowisko redaktora w tygodniku „Wyzwolenie", pisma ludowego o kierunku radykalnym. W uznaniu dotychczasowych zasług, stronnictwo wystawia jego kandydaturę z listwy państwowej na jednym z pierwszych miejsc.

W okresie zjednoczenia ruchu ludowego, w zjednoczonym Stronnictwie Ludowym zostaje Maksymilian Malinowski, wybrany prezesem kongresu. Przyszedł jednak i moment załamania się w życiu i działalności Malinowskiego. Był to rok 1935. Kiedy Zjednoczone Stronnictwo Ludowe ogłosiło bojkot wyborów sanacyjnych, grupa działaczy z dawnego „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego — nie usłuchała wezwania kongresu i przeszła **na stronę sanacji**. W tej to grupie znalazł się i Maksymilian Malinowski. Z uwagi na podeszły wiek, nie odgrywał już większej roli politycznej.. Kroku tego miał Malinowski później żałować. Załamanie z roku 1935 — mimo wszystko nie może zaciemnić poprzednich zasług, jakie Malinowski położył w ruchu ludowym w b. Kongresówce, w budzeniu chłopa do niezależnego życia, tym więcej, że działalność śp. Malinowskiego, nie ograniczała się wyłącznie do życia politycznego, lecz swoim zasięgiem obejmowała również i sprawy gospodarcze i społeczne. Powtarzamy, że mimo wspomnianego załamania nazwisko Maksymiliana Malinowskiego w ruchu ludowym na terenie b. Kongresówki, będzie na poczesnym miejscu, jako jednego z pierwszych budzicieli chłopa i przygotowania go do samodzielnego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Cześć Jego pamięci.

Z ruchu politycznego PSL

Zebranie PSL w Nowym Sączu

W dniu 9. III. br. odbyła się w **Nowym Sączu**, w sali kina „Swit". powiatowa konferencja P. S. L., w której wzięli udział członkowie Zarządu Pow. P. S. L., Zarządy gminne i kołowe P. S. L., w liczbie około 300 osób. Z ramienia S. L. na konferencję przybyli ob. ob. **Majewski** i **Dżakow**. Konferencję zagaił prezes Tymczas. Zarządu Pow. **Jan Schneider**, witając przybyłych z ramienia wyższych władz stronnictwa **prezesa Rady Naczelnej Dr Władysława Kiernika, posła Stachnika i prezesa Zarządu Woj. Olszyńskiego.**

Po wygłoszonych referatach przez wyżej wymienionych, obrazujących dokładnie dzisiejszą sytuację polityczną w świecie i w Polsce, podkreślając bezpodstawność polityki Mikołajczyka w Polsce i zagranicą, oraz konieczność sojuszu chłopsko-robotniczego i naszego udziału w polityce państw słowiańskich, jako froncie pokoju, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos ob. ob. **Płata, Maciuszek, Korzuch, Wojnarowski, Schneider** i kilku innych, podkreślając zgodność poglądów chłopów nowosądeckich z wywodami referentów, oraz zadowolenie z ożywienia działalności P. S. L. i jego obecnej linii politycznej. Ponadto poruszono różne bolączki z życia społecznego i gospodarczego wsi.

Na poruszone w dyskusji zagadnienia, interpelacje i wnioski udzielali obszernych odpowiedzi referenci, a w szczególności Dr Kiernik.

Konferencję zakończono w podniosłym nastroju okrzykami na cześć P. S. L., jedności demokracji w Polsce i świecie, oraz uchwalono jednogłośnie rezolucję odpowiedniej treści.

POWRÓT DO ŻYCIA JEST BARDZO KOSZTOWNY

Przekonał się o tym na własnej skórze René Dornand, zmobilizowany do armii francuskiej w r. 1939. W 1940 r. dostał się on do niewoli włoskiej gdzie przeżył spokojnie kilka lat aż do repatriacji. Wszystko to nie przeszkodziło zeznać kolegom Dornanda, że widzieli na własne oczy jak został on śmiertelnie raniony. po czym zmarł z powodu upływu krwi.

Na podstawie tych zeznań polecił mer miasta La Rochelle adnotować w aktach Dornanda: „Zmarł w czerwcu 1940 r." Dornand, który zamierzał wstąpić ostatnio w związki małżeńskie i zażądał kopii swej metryki, dowiedział się ku swemu przerażeniu, że dla władz przestał on istnieć od siedmiu lat i, że „urzędowo nie żyje".

Kiedy żyjący nieboszczyk zwrócił się do mera La Rochelle o sprostowanie omyłki, spotkał się z następującą odpowiedzią: „To nie jest takie proste. Pan musi udowodnić wpierw przed sądem, że pan żyje". Teraz dopiero przekonał się Dornand, z jakimi trudnościami i kosztami jest połączone „zmartwychwstanie" człowieka.

Najpierw należało wnieść do sądu podanie (opłata 40 franków) za pośrednictwem adwokata (honorarium 1700 fr.), po czym odbyła się rozprawa sądowa, zakończona orzeczeniem stwierdzającym, że Dornand żyje (rejestracja wyroku — 400 franków). Sąd polecił innemu adwokatowi (honorarium — 1000 fr.) zawiadomić o swej decyzji mera La Rochelle (opłata — 40 fr.), skutkiem czego nastąpiło sprostowanie ksiąg i wydanie nowej metryki (dalsze koszta — 1000 fr.). Jednego roku czasu i czterech tysięcy franków potrzeba było, by władze przyjęły do wiadomości egzystencję Dornanda.

Sprawa ta przypomina żywcem historię Szwejka któremu oświadczył austriacki pisarz wojskowy, kiedy „dzielny wojak" zgłosił się do kancelarii pułkowej po przypadkowym „uśmierceniu": „Pan nie żyje, panie Szwejk, pan figuruje u nas jako zmarły, sprawa nie podlega dalszej dyskusji."

STANISŁAW INGLOT profesor U. J.

2)

Drogi postępu gospodarczego wsi

WINCENTY STYŚ — Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A. Nr 4, Wrocław 1947, str. 344 + mapy.

(Dokończenie)

W wyniku tych badań dochodzi Autor do stwierdzenia pewnej prawidłowości w rozpadaniu się gruntów chłop. Z jednej strony na dawnych dużych gruntach kmiecych, znajduje się dziś po kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu posiadaczy, a z drugiej strony zagrody zwłaszcza małe, są często jeszcze nie podzielone. W rozpadaniu się gruntów chłopskich istnieje więc silna tendencja wyrównania, która przejawia się także w każdym poszczególnym gospodarstwie. Im większe były gospodarstwa, tym większa była przeciętnie liczba żyjących dzieci, a więc w każdej generacji było więcej uczestników do podziału gospodarstw dużych, niż do podziału gospodarstw małych.

Do r. 1787 istniała na wsi z jednej strony wielka liczba gospodarstw dużych, a z drugiej strony, znaczna liczba gospodarstw małych. Natomiast nieznaczna była liczba gospodarstw o rozmiarach 2—7 ha. Dominowały tam więc dwie warstwy: a) pełnorolni kmiecie; b) chałupnicy i zagrodnicy. Czyli był tam podobny ustrój do tego, jaki jest dzisiaj w województwach zachodnich i w całej wschodniej części Niemiec. „Gdyby przeto — pisze Autor — w XIX w. rozwinął się w b. Galicji przemysł i odciążył wieś z nadmiaru ludności, okolice Przeworska, Łańcuta i Rzeszowa, sławne dziś z rekordowego rozdrabniania gruntów, miały by obecnie strukturę podobną jak w Poznańskim".

Ta zasadnicza struktura rolna, jaka istniała w Husowie od pięciu wieków, utrzymała się tam aż do drugiej połowy XIX w. Dopiero w ciągu ostatnich 50 lat, nastąpiła tam rewolucja, która zmieniła radykalnie strukturą rolną wsi. Złożyły się na to liczne przyczyny: 1) szybki przyrost ludności w drugiej połowie XIX w.; 2) zniesienie poddaństwa, co zachęciło do upominania się o równy udział w spadku; 3) zanik przemysłu wiejskiego zwłaszcza tkackiego; pewną też rolę odegrało uchylenie przez Sejm Krajowy przepisów o niepodzielności gruntów w r. 1868.

By ułatwić czytelnikowi orientację w ewolucji ustroju rolnego Husowa w ostatnich 150 latach, podaje Autor zestawienie statystyczne rozwoju zaludnienia i rozdrobnienia gruntów w latach 1787—1893 i stwierdza, że np. do r. 1850 miał miejsce przeciętnie 1 podział w jednym łanie, w okresie 1851—1893 podziały były 17 razy częstsze, niż w latach 1820—1851, a w ostatnich kilkudziesięciu latach, wzrost liczby podziałów był po prostu lawinowy i zmienił gruntownie dawną strukturę agrarną. W ciągu dwuch ostatnich generacyj wytworzyła się na wsi zawiła szachownica. W r. 1937 tylko 8,2% gospodarstw miało grunt w jednym kawałku, a przeciętnie wypadało 4,3 kawałków na jedno gospodarstwo.

W części III-ciej, zajmuje się Autor „Gospodarką" wsi Husowa. Najpierw charakteryzuje postęp rolniczy, a więc zastosowanie żelaznego pługa, uprawy koniczyny i buraków pastewnych, wprowadzenie płodozmianu i nawozów sztucznych. **Dzięki tym** wszystkim czynnikom, stwierdza Autor, oraz korzystnemu stosunkowi cen ziemiopłodów do cen produktów przemysłowych, nigdy chłopom husowskim nie powodziło się lepiej jak w latach ostatnich, przed pierwszą wojną światową. Wzrost w zaopatrzenie w zboże był w r. 1937 przeszło dziewię-

Wiadomości ze świata

Marszałek Sokołowski

opuścił posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli

Na posiedzeniu Rady Kontroli w dniu 21 marca **marszałek Sokołowski wystąpił z wnioskiem o postawienie na porządku dziennym deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec.**

Przedstawiciele trzech pozostałych mocarstw **sprzeciwili się** temu wnioskowi bez uzasadnienia swego stanowiska. W tym stanie rzeczy marszałek Sokołowski oświadczył, że o ile pozostali członkowie Rady Kontroli odmawiają dyskusji w sprawie deklaracji trzech państw, dotyczącej Niemiec, to należy uważać, że w ich mniemaniu Rada Kontroli nie jest organem kontrolnym nad Niemcami.

Mocarstwa zachodnie — powiedział marszałek Sokołowski — traktują Radę Kontroli jako zasłonę, za którą pragną ukryć swą działalność. Następnie marszałek Sokołowski domagał się **ujawnienia na Radzie Kontroli wyników konferencji londyńskiej trzech mocarstw.** Konferencja londyńska — powiedział marszałek Sokołowski — powzięła pewne uchwały dotyczące Niemiec. Uchwały te muszą być podane do wiadomości Rady Kontroli.

W odpowiedzi na oświadczenie marszałka Sokołowskiego, generał **Robertson** usiłował polemizować z wywodami przedstawiciela radzieckiego, oświadczając, że uchwały konferencji londyńskiej „mają charakter prowizoryczny". Następnie gen. Robertson, zadając kłam swym własnym twierdzeniom, podał, że na konferencji londyńskiej nie powzięto żadnych decyzji.

Marszałek Sokołowski, nie otrzymawszy zadawalającej odpowiedzi, złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii **uchylają się od składania Radzie Kontroli sprawozdań ze swej działalności w strefach zachodnich.** W ten sposób wstrzymali oni funkcjonowanie aparatu kontrolnego w Niemczech, utworzonego na podstawie układu międzynarodowego. Odpowiedzialność za pogwałcenie tego układu spada wyłącznie na nich. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dowiedli jeszcze raz, że Rada Kontroli, reprezentująca czterostronną administrację Niemiec z praktycznego punktu widzenia już nie istnieje. Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na wszystkich poprzednich posiedzeniach Rady Kontroli i jej organów".

Po złożeniu tego oświadczenia marszałek Sokołowski, który przewodniczył posiedzeniu, opuścił wraz ze swymi współpracownikami salę obrad.

Anglicy chcą jak najszybciej opuścić Palestynę

Minister Bevin, przemawiając w Izbie Gmin w dniu 23 marca oświadczył, że mimo wycofania przez Stany Zjednoczone poparcia dla planu podziału Palestyny, rząd brytyjski **nie zmieni swej decyzji w sprawie wycofania się z Palestyny.** Jeżeli chodzi o spór pomiędzy Żydami a Arabami w Palestynie, Bevin zapewniał, że rząd brytyjski pragnie w sporze tych zachować neutralność. W zakończeniu swego przemówienia Bevin oświadczył, że Wielka Brytania jest gotowa przekazać swój mandat palestyński każdej instytucji, jaką w tym celu powoła O. N. Z. „Sądzę — powiedział Bevin — że im szybciej wyjdziemy z Palestyny, tym bedzie lepiej".

Minister kolonii Jones, oświadczył ze swej strony, że Wielka Brytania obstaje przy swoim stanowisku wycofania swych wojsk z Palestyny po wygaśnięciu mandatu, **co stanie się 15 maja b. r.**

Tajny układ pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi

W drugiej połowie lutego zawarty został pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi tajny układ, w myśl którego Stany Zjednoczone zachowają bazy wojskowe we francuskich posiadłościach zamorskich, oraz uzyskają szereg nowych baz.

Na mocy tego układu Stany Zjednoczone zatrzymują dotychczasowe bazy w Maroku, Algierze i na Martynice, a poza tym otrzymają nowe bazy w Tunisie, Saigonie (Indochiny), oraz będą mogły korzystać z baz francuskich w Afryce, Indochinach i w samej Francji.

Przeciw temu układowi, naruszającemu suwerenność Francji, wypowiedzieli się niektórzy ministrowie obecnego rządu francuskiego, jednakże pod naciskiem ministra Bidault i premiera Schumana, zmienili swoje stanowisko.

Zmiana stanowiska USA w sprawie Palestyny

W jednym ze swoich ostatnich przemówień minister **Marshall oświadczył,** że Stany Zjednoczone wycofują ostatecznie swoje poparcie dla uchwały Zgromadzenie Generalnego O. N. Z. **w sprawie Palestyny.** Ta decyzja rządu amerykańskiego została przyjęta bardzo krytycznie przez opinię całego świata. Delegat Związku Radzieckiego **Gromyko,** w swoim przemówieniu na Radzie Bezpieczeństwa potępił nową decyzję U. S. A. w sprawie Palestyny i domagał się realizacji uchwały Zgromadzenia Generalnego O. N. Z.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej **Silver,** również napiętnował zmianę stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie Palestyny, podkreślając, że zachęci ono nacjonalistów arabskich do jeszcze gwałtowniejszych wystąpień w Palestynie.

Koła polityczne w Stanach Zjednoczonych uważają, że prezydent **Truman** uległ argumentom bankierów i przemysłowców naftowych, którzy od dłuższego czasu prowadzili kampanię za zmianą stanowiska rządu U. S. A. w sprawie Palestyny. Zmiana stanowiska rządu amerykańskiego oznacza sukces Anglików, którzy przekonali przemysłowców naftowych w Ameryce o konieczności popierania Arabów w sporze palestyńskim.

Wycofanie się Stanów Zjednoczonych z zajmowanego dotychczas stanowiska w sprawie Palestyny, wywołało niezadowolenie i protesty wśród członków Kongresu. Republikański senator **Taft** oświadczył, że obowiązkiem Ameryki było podtrzymanie dotychczasowego stanowiska. Demokrata **Klein** nazwał decyzję rządu amerykańskiego „najstraszliwszą zdradą wobec szarego człowieka od czasu Monachium".

MIĘDZY WŁOCHAMI A GRECJĄ — jak donoszą z Rzymu — odbywają się rokowania w sprawie zawarcia układu przyjaźni.

---

ciokrotny, podczas gdy ludność zwiększyła się o 3 razy a liczba zwierząt domowych, nie licząc drobiu, przeciętnie 3,2 razy. To też dzisiejsi chłopi nie zazdroszczą swoim pradziadom ich wielkich gospodarstw, lecz mówią: „oni mieli dużo ziemi, lecz nie jedli chleba, my mamy mało ziemi, ale za to jemy chleb". Na głowę ludności przypadało w 1937 r. w Husowie 3 razy więcej produktów niż w r. 1787. Dzięki temu podniosła się stopa życiowa ludności i nie słyszało się o powszechnym głodowaniu, które było częstym zjawiskiem dawniej. Mimo imponującego jednak wzrostu wytwórczości, Husów nie był samowystarczalny w zakresie produkcji roślinnej. Posiadał wprawdzie dostateczną ilość zboża i ziemniaków, ale za to wykazywał poważne niedobory pasz.

Kolejno charakteryzuje Autor rozwój sadownictwa w Husowie, które wydatniej się rozwinęło dopiero od lat 90-tych ubiegłego stulecia. W celu usprawnienia tego działu gospodarki, proponuje założenie spółdzielni sadowniczej oraz spółdzielczej przetwórni owocarskiej, która mając siedzibę w Łańcucie, mogłaby obsłużyć całą okolicę.. Szczegółowo zajmuje się sprawą hodowli bydła oraz gospodarką nabiałem i hodowli świń.

Po omówieniu dochodów wsi z pracy, rent, zasiłków oraz robocizny i wydatków pieniężnych, zestawia bilans dochodów i wydatków, który jest właściwie ujęciem rozmiarów obrotów pieniężnych w gospodarstwach chłopskich.

W części IV-tej omawia już Autor bardziej pobieżnie stosunki społeczne na wsi, a więc rozwój nauczania i spółdzielczość, oraz organizacje społeczne. Imponująco rozwinęła się tu szczególnie spółdzielnia spożywców „Społem".

W części V-tej, daje rzut oka na całość badań, czyli zestawia jeszcze raz wyniki swej pracy. Podkreśla swe osiągnięcia w dziedzinie studiów struktury agrarnej Husowa, które z pożytkiem dla nauki, mogą być uogólnione. Oto najważniejsze: 1) rozdrobnienie gruntów było następstwem podziałów, które miały miejsce w ciągu ostatnich trzech generacyj tj. po zniesieniu poddaństwa i uwłaszczeniu chłopów i które doprowadziły do całkowitej zmiany struktury rolnej; 2) gospodarstwa większe rozpadały się szybciej niż małe; 3) miała miejsce niwelacja albo równanie w dół i to było prawem rozwojowym ustroju rolnego Husowa i sąsiednich wsi w okresie kapitalizmu; 4) teza o koncentracji kapitału, została więc na przykładzie tych badań zaprzeczona; 5) w ciągu 150 lat — w okresie między r. 1787—1937, produkcja rolna Husowa zwiększyła się bardziej, aniżeli jego ludność; 6) stwierdzenie mimo tego — po zbadaniu rozmiarów spożycia — potrzeby dalszej zwiększenia produkcji rolniczej.

Na tym kończą się właściwie badania Autora, który nadto na kilku ostatnich stronach pracy, kreśli swoje bardzo ciekawe uwagi na temat dalszych możliwości rozwojowych wsi, podkreślając, że bez uprzemysłowienia kraju, nie może być mowy o uzdrowieniu stosunków panujących na wsi.

W tzw. „Postscriptum" kreśli Autor parę dodatkowych uwag na temat rozwoju wsi, od 1939 do dni ostatnich. Jest to rozwój b. ciekawy. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na fakt, że z Husowa wyjechało w sumie około 500 osób, głównie na Ziemie Odzyskane i że właśnie chłopi husowscy należeli do pierwszych organizatorów spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych na Dolnym Śląsku, zakładając tam pięć takich spółdzielni i zachęcając tym sposobem innych do podobnej akcji.

Niesposób w niewielkiej ilości wierszy, streścić wyniki badań Autora. Jednak czytelnicy mogą się zorientować, że są one interesujące, że dają istotnie podstawy do dyskusji i dalszych badań, oraz mogą też wpłynąć bezpośrednio na dalszy rozwój wsi. Zainteresują się więc nimi nie tylko badacze naukowi, ale i szersze masy, szczególnie ludności wiejskiej. Tym sposobem spełnią się życzenia Autora, bo „książka jego nie tylko dotrze pod strzechy chłopskie", ale też pobudzi ich mieszkańców do pracy nad lepszym jutrem.

„Sprawa czeska" w Radzie Bezpieczeństwa

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR Gromyki

Polska Agencja Prasowa donosi:

W toku debat nad „sprawą czeską" w Radzie Bezpieczeństwa zabrał głos przedstawiciel ZSRR, Andrzej Gromyko.

Gromyko oświadczył wręcz, że za wnioskiem Chile ukrywają się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, które pragnęły podporządkować sobie gospodarkę Czechosłowacji. Jednakże naród czechosławacki o własnych siłach pokrzyżował te plany państw anglosaskich.

Gromyko ostro zaprotestował przeciwko próbom oskarżenia Związku Radzieckiego o wtrącanie się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Stwierdził on, że próby te są cześcią oszczerczej kampanii, prowadzonej przez pewne wielkie mocarstwa przeciwko ZSRR. Twierdzenie, jakoby zmiany w rządzie czechosłowackim były wynikiem ingerencji ze strony Związku Radzieckiego jest absurdalne i fantastyczne i może konkurować jedynie z bajkami z tysiąca i jednej nocy.

Dowodząc bezpodstawności powyższych twierdzeń państw anglosaskich Gromyko wykazał jednocześnie, że to właśnie Stany Zjednoczone ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw. Dla nikogo nie jest tamnicą — powiedział przedstawiciel ZSRR — że reograniżacja rządu francuskiego nastąpiła pod presją Stanów Zjednoczonych bez odwołania się do woli narodu francuskiego i wbrew jego woli, wyrażonej w czasie wyborów. Wiadomo również, że usunięcie z rządu włoskiego przedstawiciela największej partii nastąpiło na żądanie USA. Powszechnie wiadomo dalej, że Stany Zjednoczone sprawują całkowitą kontrolę nad Grecją.

Gromyko podkreślił, że wniesienie sprawy czechosłowackiej na forum Rady Bezpieczeństwa może być właściwie zrozumiane jedynie w świetle ogólnej polityki państw Anglosaskich w Europie. Polityka ta, realizowana ostatnio pod osłoną tzw. planu Marshalla, jest polityką ekspansji. Jest ona wyrazem tendencji do podporządkowania gospodarki i polityki innych państw europejskich potrzebom gospodarczym i polityce Stanów Zjednoczonych, a częściowo równie i Wielkiej Brytanii. Mówię „częściowe" — podkreślił Gromyko — gdyż nie wiadomo jeszcze, jak przedstawiać się będą sprawy Wielkiej Brytanii, wciągniętej w orbitę polityki amerykańskiej. Po upływie pewnego czasu, jest rzeczą możliwą, że lew brytyjski straci wkrótce swój ogon, a być może i nogi, lub nawet i głowę.

W konkluzji Gromyko stwierdził, że wniesienie „sprawy czeskiej" na forum Rady Bezpieczeństwa jest nowym ciosem zadanym Organizacji Narodów Zjednoczonych, z którą Stany Zjednoczone oddawna przestały się liczyć.

Przemówienie Marshalla

Polska Agencja Prasowa donosi z Nowego Jorku:

Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na uniwersytecie w Borkeley (Kalifornia) przemówienie w którym omówił niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej.

Marshall usiłował przekonać swych słuchaczy że propozycje, przedstawione w środę (17. III. b. r.) przez prezydenta Trumana na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu, są uzasadnione sytuacją miedzynarodową.

Mówca poświęcił specjalny ustęp swego przemówienia **zagadnieniom wyborów we Włoszech, podkreślając, że o ile większość narodu włoskiego wypowie się za komunistami, Stany Zjednoczone wyłączą Włochy z „programu pomocy".**

Marshall omówił również sytuację panującą w Chinach, w Indonezji, na Korei, wyrażając zaniepokojenie z powodu rozwoju ruchów postępowych w tych krajach.

Mowa Marshalla obfitowała w ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mówca apelował do swych słuchaczy, aby popierali rząd amerykański w jego usiłowaniach zmierzających do objęcia „kierowniczej pozycji na świecie".

W końcu Marshall zaznaczył, że jedynym środkiem, który mógłby rozwiązać skomplikowane zagadnienia dnia dzisiejszego, miałby być jego plan „pomocy".

Równocześnie Marshall w ostatniej części swego przemówienia, polemizując z przeciwnikami polityki Trumana, oświadczył, że „rząd amerykański pragnie szczerze znaleźć zdrową podstawę dla porozumienia".

Podpisanie układu radziecko-bułgarskiego

W dniu 18 marca został podpisany **w Moskwie** układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Układ ten, zawarty na lat 20, przewiduje, że obie układające się strony, podejmą wspólnie wszelkie zależne od nich kroki, by usunąć groźbę wznowienia agresji ze strony Niemiec, lub jakiegokolwiek innego państwa, które bezpośrednio i pośrednio połączy się z Niemcami. Realizacja układu ma się odbywać zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Poza tym układ zapowiada zacieśnienie współpracy na polu gospodarczym i kulturalnym pomiędzy obu państwami.

W przemówieniach, wygłoszonych z okazji podpisania tego układu, ministrowie Mołotow i Dymitrow podkreślili, że ma on na celu przede wszystkim zabezpieczenie pokoju.

Konferencja socjalistów państw zachodnich w Londynie

W Londynie toczyły się w Wielkim Tygodniu obrady międzynarodowego komitetu socjalistycznego zwołane z inicjatywy Partii Pracy. W obradach tych **nie wzięli udziału socjaliści polscy i czechosłowaccy,** ponieważ władze brytyjskie nie udzieliły im na czas wiz wjazdowych do Anglii. Natomiast w obradach wzięła udział delegacja niemieckiej partii socjalistycznej z drem Schumacherem na czele.

Na pierwszym posiedzeniu komitetu powzięto rezolucję atakującą czechosłowacką partię socjalistyczną i wyrażającą niezadowolenie z kierunku obranego przez polską i włoską partię socjalistyczną. Na znak protestu przeciw tej uchwale, delegat włoskiej partii socjalistycznej opuścił salę obrad. Pozostali natomiast na sali przedstawiciele rozłamowej grupy Saragata, idący na pasku Anglosasów.

Uchwała ta pociągnęła za sobą dalsze skutki. **W odpowiedzi na nią partie socjalistyczne Polski, Czechosłowacji i Węgier zgłosiły swoje wystąpienie z komitetu międzynarodowych konferencji socjalistycznych.**

Istotnym bowiem celem tej konferencji, jest wciągnięcie partii socjalistycznych krajów zachodniej Europy do rydwanu polityki amerykańskiej. Większość przemówień wygłoszonych na konferencji, zawierała pochwały na cześć Waszyngtonu i planu Marshalla.

Ruch na Odrze

W ostatnich dniach załadowane zostały na barki **w Koźlu pierwsze transporty z węglem eksportowym** z przeznaczeniem dla Szczecina. Rozpoczęcie eksportu jest równocześnie otwarciem sezonu nawigacyjnego na Odrze. Do końca marca b. r. do Szczecina dostarczy państwowa żegluga na Odrze łącznie 30.000 ton węgla. Równocześnie wyruszyły ze Szczecina w górę rzeki pierwsze barki z rudą szwedzką.

W kilku wierszach

WŁADZE AMERYKAŃSKIEGO BIURA IMIGRACYJNEGO zatrzymały na lotnisku nowojorskim, przybyłego z Paryża, generalnego sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant'a (czyt. Luis Sellan), poddając go przeszło godzinnym przesłuchaniom Po tym zajściu, Saillant został zwolniony i udał się w dalszą drogę do Meksyku, na konferencję związków zawodowych państw Ameryki Południowej.

HURAGAN, który nawiedził środkowe stany USA, spowodował śmierć 60 osób. Rannych — według oficjalnych wiadomości — jest ponad 500 osób. Dwa osiedla w stanie Illinois, zostały całkowicie zniesione.

Z CZECHOSŁOWACJI donoszą urzędowo. iż prezydent Republiki dr Benesz, mianował dr W. Clementisa (czyt. Klementisa) — ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji.

PRZED WYBORAMI WE WŁOSZECH. Przywódca włoskich socjalistów, Pietro Nenni na zebraniu w Terni oświadczył, że włoski Demokratyczny Front Ludowy, zwycięży w wyborach mimo nacisku zagranicy. Wybory we Włoszech — które jak wiadomo odbędą się w dniu 18 kwietnia — niewątpliwie będą mieć znaczenie międzynarodowe.

Z ABISYNII. Jak donoszą z Asmary i Erytrei, krążą tam uporczywe pogłoski o śmierci cesarza Abisynii.

„POMOC" DLA GRECJI I TURCJI. Komisja senacka USA, zatwierdziła program „pomocy" dla Grecji i Turcji w wysokości 275 milionów dolarów. Następnie komisja przystąpiła do omawiania sprawy pomocy dla Chin.

W PALESTYNIE LEJE SIĘ KREW. W ubiegły tydzień przez całą noc, na przedmieściach Jerozolimy trwały walki między Żydami a Arabami przy użyciu ciężkich karabinów maszynowych i moździeży. Według informacji arabskich, Żydzi stracili 20 zabitych i rannych. Po stronie arabskiej liczba zabitych i rannych również jest znaczna.

REAKCJA NA MOWĘ TRUMANA. Jak donosi Agencja Reutera z Londynu po mowie Trumana, prezydenta USA, nastąpiło powszechne polepszenie na giełdach towarowych. Proponowana przez Trumana rozbudowa gotowości bojowej USA, przyczyniła się do zwyżki akcji przedsiębiorstw naftowych i kopalń miedzi.

RADZIECKA AGENCJA „TASS" w depeszy z Bejrutu, cytuje doniesienia dziennika „An-Nahar", że na wyspę Cypr przybywają nowe jednostki lądowe, morskie i powietrzne Wielkiej Brytanii. Dowództwo brytyjskie zakłada tam kilka lotnisk i urządza stację radarową.

ZAMACH BOMBOWY W WIEDNIU. W „Park-Hotelu" w Wiedniu, zajętym przez oficerów armii brytyjskiej, wybuchła onegdaj w nocy bomba zegarowa. Jedna osoba została zabita, 14 osób ciężko rannych. Sprawcy nie wykryto. Przypuszczają, że zamachu dokonała organizacja terrorystów żydowskich z Irgun Zwei Leumi.

PROWOKACJE ANTYRADZIECKIE WE FRANCJI. Agencja TASS komunikuje z Paryża, że w ostatnich dniach we Francji doszło do nowych antyradzieckich prowokacyjnych wystąpień. W ub. środę aresztowano obywateli radzieckich z prof. Odyńcem na czele. To posunięcie rządu francuskiego wywołało oburzenie w kołach demokratycznych.

W CHINACH. Walki między wojskami Czang-Kai-Szeka a wojskami komunistycznymi w Chinach, trwają na kilku frontach. Według półoficjalnych doniesień trwają obecnie zacięte walki o Nan-Tu, które leży 80 km na północny-zachód od Szanghaju, oraz w Liu-He, 50 km na północ od Nankinu. Niemniej gwałtowne walki toczą się na południe od Kaganu i o linię kolejową Kagan-Datum.

W GENEWIE (Szwajcaria) otwarto zwołaną przez Organizację Narodów Zjedn. konferencję dla spraw wolności prasy i informacji.

Listy ze wsi

Uniwersytety ludowe i ich znaczenie dla wsi

W roku 1944 minęło sto lat, od powstania pierwszego uniwersytetu ludowego w Danii. Rocznica ta, z uwagi na czasy okupacyjne, przeszła bez echa, z dużą szkodą dla samej popularyzacji idei uniwersytetów ludowych. Ludzie, którzy się interesują tymi sprawami, wiedzą dobrze, co Dania zawdzięcza uniwersytetom ludowym, jak również co zawdzięczają tym instytucjom te kraje, w których one spełniają należycie swoją rolę.

Podam jeden z przykładów. Niedawno otrzymałem list od kolegi, który wyjechał na 5-cio miesięczny kurs U. L. w Pawłowicach. Pisze mi w liście: „teraz dopiero poznałem, co to jest życie człowieka i czym jest człowiek, jaki powinien być wzajemny stosunek człowieka do człowieka". Lepszego świadectwa nie potrzeba. Dodać muszę, że ów młodzieniec, będąc we wsi, był jednym z największych awanturników bez którego nie było zabawy, a zabawa bez awantury.

W pracy społecznej na wsi, zauważamy często brak ludzi, którzy by potrafili samodzielnie zapoczątkować pracę na odcinkach społecznym i kulturalnym. Na odcinku gospodarczym jest bezwątpienia lepiej, bo tu już samo życie zmusza człowieka do inicjatywy.

Ten brak samodzielności, krzyżował niejednokrotnie poczynania przywódców ruchu ludowego i był kulą u nogi przez całe 50 lat istnienia tego ruchu.

Jakkolwiek dziś już nie jest tak źle jak dawniej, gdyż w gromadach mamy coraz więcej ludzi, którzy potrafią samodzielnie prowadzić życie społeczne i kulturalne, niemniej jednak stan ten jest jeszcze dalekim od ideału.

Widzi się wciąż tak w pracy organizacyj młodzieżowych jak i w starszym pokoleniu brak samodzielności i dlatego też niejednokrotnie, kiedy przyjdą wybory we wsi, nie ma kogo wybrać na takie czy inne stanowisko. Zaś jednostka samodzielna, z inicjatywą, jest tak obciążona różnymi obowiązkami, że ze wszystkiego nic jest w stanie się wywiązać.

Poprawą na ten stan rzeczy, może być właśnie praca uniwerytetów ludowych, które przygotowują człowieka do życia a które z tego zdały egzamin celująco.

To też organizacje młodzieżowe i wszyscy światlejsi działacze chłopscy, winni sobie wziąć za punkt honoru, by jak najwięcej młodzieży chłopskiej ukończyło uniwersytet ludowy, bo jest rzeczą już dowiedzioną, że ludzie tacy, są czasami wprost nieocenionym skarbem w życiu wsi.

Istniejące na terenie Rzeczypospolitej Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, którego zadaniem jest nie tylko opieka nad uniwersytetami ludowymi, lecz również umożliwianie młodzieży dostępu do tych uniwersytetów — powinno znaleźć w całym społeczeństwie należyty oddźwięk.

Podkreślam, iż im więcej młodzieży chłopskiej przejdzie przez uniwersytety ludowe, tym silniej popłynie życie społeczne na wsi, tym większa będzie samodzielność oddolnych poczynań.

Przeto wzywamy Tow. Uniwersytetów Ludowych do intensywniejszej pracy w kraju, do rozszerzania swoich ogniw organizacyjnych i objęcia nimi całej wsi polskiej.

Stanisław Sporysz z Kleczy

Z ksiegi przysłów

Wybrał FRANCISZEK SĄSIAD

Diabeł wszędzie swój ogon wściubi.
Przez długi, wielu idzie w sługi.
Dobrali się, jak by się szukali w korcu maku.
Dobrodziejstwa pisze się na piasku, a krzywdy na kamieniu.
Doktora dobrego, grosza pracą nabytego, przyjaciela doznanego — zawsze szanuj.
Co bardziej dokuczy, to prędzej nauczy.
Biada temu domowi, gdzie ciele rozkazuje wołowi.
Dom stary i żona stara, częstej potrzebują naprawy.
Dorobił się, jak kot na plecu.
Lekko sobie szanujemy, czego darmo dostajemy.
Nie zawsze tam jest wesele, gdzie dostatków wiele.
Od złej doli, głowa boli.
Każdy pan w swym domu.
Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma.
Dobrzy się tym obrażają, widząc, że złym przepuszczają.
Kto przy dobrym stoi, złego się nie boi.

Z dawnych czasów

Dziwna przygoda leśnego Jasiołka

Już nie pomnę, ile lat wówczas miałem, bo jeszcze do szkoły nie chodziłem, gdy we wsi ludzie opowiadali o dziwnej przygodzie leśnego z Wołowic, nazwiskiem Jasiołek. Ów leśny szedł sobie z kościoła po rannym nabożeństwie do domu. Droga do jego osiedla wiodła przez las. Coś mu do głowy wpadło, by z drogi zboczyć i „na bliższe" pójść przez bagna.

Gdy znalazł się na polanie, patrzy, a tu biegnie ku niemu prześliczny rumak, mający na sobie aksamitny koc. Koń przyjaźnie podszedł do gajowego. Jasiołek myśli sobie: trzeba by po kawałku tej derki urznąć i zanieść żonie, a będzie miała z tego piękny gorset.

Jak pomyślał, tak zrobił. Ostrym nożem upłatał z jednej i drugiej strony po kawałku koca.

Przyszedłszy do domu, daje te kawałki żonie i mówi: masz tu aksamit na gorset.

Żona patrzy na aksamit, to na męża i mówi: bój się Boga chłopie — a cóżeś ty zrobił, a toś ty przecie troki od swego paleta poobrzynał i to mi na gorset dajesz?

Chłop patrzy na swoje ubranie i widzi, że rzeczywiście poły u palta ma poobrzynane, a ów „aksamit" na gorset, to kawałki urznięte z jego palta.

Teraz dopiero Jasiołek zaczął lamentować i żałować, choć poniewczasie.

Od tego czasu już nigdy nie chodził z kościoła drogą krótszą przez las, lecz drogą przez wieś, mimo, iż była dłuższa.

Kiedy się dziś nad tym dziwnym wydarzeniem zastanawiam, przychodzę do przekonania, że widocznie Jasiołkowi musiały opary z bagien do głowy uderzyć i to wywołało pewien rodzaj halucynacji, a może człowiek wziął do ust liść jakiejś rośliny — której sok wywołał u niego chwilowe zaburzenia umysłu i sen na jawie.

Franciszek Kuś

Nowi instruktorzy rolni

W ośrodku szkoleniowym ZSCh. w **Rzeszowie** zakończony został pierwszy kurs dla 72 gminnych instruktorów rolnych, których skierowano do pracy w terenie. Obecnie rozpoczął się następny kurs dla instruktorów.

W kwietniu br. ZSCh. rozpoczyna serię kursów dla kierowników maszynowych ZSCh.

Łańcuch prasowy

P. **Dr Józef Goleń** składa zł 500.— i wzywa pp.: **Ant. Stolarzewicza, Wład. Wójcika, Wład. Polaka, dr Jana Kotlarskiego, Tomasza Tomaszewskiego, Józefa Króla, Jana Wilczaka, Wład. Ulaszka, Jana Bigosa młod., Bolesławę Madejczykową, Jana Zająca.**

P. **Adam Partyka** składa zł 100.— i wzywa pp.: **Józefa Plejka, Ludwika Żaka, Józefa Kaszubę, Franciszka Diutę, Jana Bloka, Aleks. Piejkę, Laskę Franciszka.**

P. **Nowak Mieczysław** składa zł 300.— i wzywa pp.: **Jana Wilczyńskiego, Stanisława Woźniczkę, Stanisława Lechowicza, Kaz. Bysieka, Jana Gąsiara i Jana Lindera.**

Składający wzywają wezwanych do złożenia dowolnej kwoty na „Fundusz Prasowy" i wezwania następnych.

Nowiny z kraju

Plan osadnictwa rolnego na rok 1948

Opracowany **plan osadnictwa rolnego,** który wszedł w życie z dniem 15-go marca br., skieruje przesiedlanie się osadników z województw centralnych na Ziemie Odzyskane.

W roku bież. przewiduje się **przesiedlenie 40 tys. rodzin na gospodarstwa indywidualne oraz majątki podlegające parcelacji.** Na cyfrę tę złożyły się 7 tys. rodzin z woj. krakowskiego, 8.500 z kieleckiego, 5 tys. z rzeszowskiego, 6 tys. z łódzkiego, 6 tys. z lubelskiego, 5 tys. z warszawskiego, 1.500 z poznańskiego oraz po 500 z pomorskiego i białostockiego.

Na Żuławach zostanie osiedlonych ok. 800 rodzin. Ze względu na ciężką glebę, na Żuławach, osiedlone będą tylko te rodziny, które posiadają przynajmniej dwie osoby zdolne do pracy oraz odpowiedni inwentarz żywy, składający się conajmniej z jednego mocnego konia oraz jednej krowy.

Osadnicy z woj. krakowskiego będą osiedlani na Ziemi Lubuskiej w powiatach: Międzyrzecz, Gorzów, Strzelce Krajeńskie i Świebodzin; w woj. białostockim: Ełk, Olecko i Gołdab, w woj. olsztyńskim: Pisz, Niwica i Ostróda, w woj. gdańskim — rejon Żuław.

Przeładunki czeskie przez polskie porty

Papier, celuloza, przetwory chemiczne.

W porcie szczecińskim bawili znowu przedstawiciele czeskiego handlu i przemysłu, badając możliwości importu i eksportu czeskich towarów.

Czesi przybyli już z konkretnymi projektami przeładunkowymi i omawiali możliwości przeładowywania papieru, celulozy oraz szeregu przetworów chemicznych, interesowały ich również możliwości komunikacyjne rejonu szczecińskiego.

Przeładunek papieru i celulozy przewiduje się w ilości około 5—7 tysięcy ton.

Od kwietnia do października Czesi mają zamiar sprowadzić przez porty polskie około 15 tysięcy ton pirytów.

Ładunki apatytów i fosforytów w ilości 25 tysięcy ton Czesi również skierują na porty polskie: z tej ogólnej sumy Szczecin miałby przyjąć 15 tysięcy ton.

Szczecińskie sfery morskie rozważają już możliwości przeładowania tych towarów. Uważa się, że do tych celów najlepiej nadawałyby się nabrzeża „Duńczycy" oraz „Odry".

Chłopi budują sami szkoły

W wielu miejscowościach na terenie pow. suwalskiego ludność wiejska buduje własnymi siłami budynki szkolne.

We wsiach **Woda** i **Żywa Woda** rolnicy dobrowolnie ofiarowali na rzecz budowy szkół po 3.000 zł od każdego gospodarstwa. Zebrano już ponad 100 tysięcy zł i zakupiono potrzebny materiał.

W gromadzie **Motule** wybudowano drewniany dom o 2 izbach szkolnych z mieszkaniem dla nauczyciela. Poszczególnym gromadom przyznano kredyty państwowe.

ZATRUCIE KONSERWAMI

Ks. Mieczysław Zalewski, proboszcz parafii zblewskiej w powiecie starogardzkim, zaniemógł po spożyciu konserw rybnych, które kupił w jednym z miejscowych sklepów. Przyczyną silnych bólów żołądka, jak stwierdził lekarz, były właśnie konserwy, które uległy zepsuciu. Nazajutrz ks. Zalewski zmarł nie odzyskawszy przytomności.

ZJAZD PEŁNOMOCNIKÓW ODDZIAŁÓW PCK.

Podczas dwudniowych obrad zjazdu pełnomocników oddz. PCK woj. krak. omówiony został program pracy na rok 1948. Dotychczasowa działalność PCK stała głównie pod znakiem doraźnych akcji okresu powojennego. Obecnie, w miarę stabilizacji stosunków społeczno - gospodarczych, P. C. K. przestawia swoją działalność i powraca do normalnej pracy pokojowej, w oparciu o deklarację ideowo-programową uchwaloną w 1947 r.

Naczelnym punktem programu prac jest dalsze rozwinięcie działalności opiekuńczej, krwiodawstwo, pogotowie na wypadek klęsk społecznych, wychowanie społeczne i Koła Młodzieży PCK, akcja informacji i poszukiwań oraz wzmożenie pracy w terenie.

80.000 DZIECI NA KOLONIACH I PÓŁKOLONIACH CKOS

W bieżącym roku Centralny Komitet Opieki Społecznej projektuje zorganizowanie kolonii i półkolonii **dla około 80.000 dzieci. Będą** również utworzone półinternaty na Ziemiach Odzyskanych, szczególnie w okolicach, gdzie jest dużo dzieci i młodzieży ludności miejscowej.

POWRÓT 48.000 POLAKÓW Z FRANCJI

W roku bieżącym na podstawie umowy zawartej między rządem polskim a francuskim powróci z Francji do Polski 16 tys. rodzin emigrantów, w czym: 5 tys. rodzin górników, 5 tys. rodzin rolników, 3 tys. rodzin robotników przemysłowych.

Ogółem wróci około 48 tysięcy Polaków z Francji.

ZDEMASKOWANIE 2 SS-MANÓW NA KOPALNI

Na kopalni „Sośnica", należącym do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, aresztowano dwóch Niemców i jedną Niemkę, a mianowicie: Hansa Menza, Wilhelma Krozfila i Julię Jurczyk, podejrzanych o uprawianie wśród górników tejże kopalni propagandy prohitlerowskiej i urządzanie tajnych zebrań.

W czasie badań lekarskich okazało się, że obaj mężczyźni posiadali na lewym ramieniu tatuaż, jaki nosili członkowie SS.

NIEPOCZYTALNY MORDERCA

Znany na terenie Katowic budowniczy i właściciel fabryki Franciszek Janota dokonał zabójstwa swej żony. W ostatnich czasach budowniczy wykazywał obłęd i cierpiał na manię prześladowczą, wobec czego postanowiono go wysłać do zakładu dla umysłowo chorych.

Na kilka minut przed zjawieniem się karetki pogotowia Janota wykorzystał chwilę nieuwagi swej żony i siekierą zadał jej cios śmiertelny. Niepoczytalnym mordercą zajęła się milicja odstawiając go do szpitala umysłowo chorych w Rybniku.

NOWE MIASTA POWIATOWE

Rada Ministrów uchwaliła szereg zmian w układzie administracyjnym kraju.

W **woj. białostockim** zniesiono powiat szczuczyński a z jego obszaru utworzono powiat grajewski z siedzibą władz powiatowych w Grajewie.

W miejsce pow. stopnickiego w woj. kieleckim utworzono **powiat buski, z siedzibą w Busku.**

W **woj. warszawskim** zamiast pow. błońskiego, istnieć będzie odtąd pow. grodzisko-mazowiecki, z siedzibą w **Grodzisku Mazowieckim.**

W **woj. pomorskim,** zamiast pow. nieszawskiego, powstaje pow. aleksandrowski, a zamiast lubawskiego — nowomiejski, z siedzibą w Nowym Mieście n/Drwęcą.

Kara śmierci na gestapowca

Przez sześć dni toczyła się przed Sądem Okręgowym **w Kaliszu** rozprawa przeciwko H. Nottemu, który przez cały okres okupacji od 1 października 1939 do stycznia 1945 r. był początkowo sekretarzem, a następnie szefem gestapo w Kaliszu. Na stanowiskach tych brał on czynny udział w masowych aresztowaniach działaczy i członków AK oraz AL. W czasie jednej z masowych egzekucji Polaków w Kaliszu, zbrodniarz osobiście dobijał konających skazańców. Z winy jego wiele osób zginęło w obozach koncentracyjnych, a nazwisko Nottego do dzisiaj wywołuje podświadomą zgrozę u mieszkańców Kalisza. W czasie procesu zeznawało 43 świadków.

Sąd po sześciodniowej rozprawie wydał wyrok, **skazujący Niemca trzykrotnie na karę śmierci.**

CHŁOPIEC ZARAZIŁ SIĘ CHOROBĄ WĄGLIKA

W Wołowicach, we wsi powiatu krakowskiego, w gospodarstwie Olszewskiego wybuchła zaraza wąglika. Od zarazy padło bydło i świnie. Zaraził się nią również gospodarza syn, który leży w szpitalu. Na szczęście stan chorego ulega z dnia na dzień poprawie.

OKOŁO MILIARDA ZŁOTYCH ZEBRANO W BIEŻ. ROKU NA POMOC ZIMOWĄ

Dnia 31 bm. skończyła się na terenie całego kraju akcja pomocy zimowej. Jak informuje Komitet Pomocy Zimowej, wpływy na ten cel zamkną się **cyfrą miliarda złotych.**

Z ogólnych wpływów najwięcej zebranych pieniędzy ma do zanotowania na swym koncie województwo śląsko-dąbrowskie: 25—30 proc., województwo zaś wrocławskie 15—20 proc.

POMOC P. C. K. DLA REPATRIANTÓW ŻOŁNIERZY

Ostatnio został uruchomiony Referat dla Odpraw Demobilizacyjnych przy Biurze Informacyjnym Zarządu Głównego P. C. K. **(Warszawa, Piusa XI — 24/26 w pokoju Nr 66, p. II).**

Zadaniem referatu jest pomoc byłym żołnierzom polskim w Anglii, przybyłym po dniu 22. 5. 1946 r., w sprawie podjęcia ich należności z tytułu zaległych uposażeń, odpraw demobilizacyjnych, oraz dodatków rodzinnych dla lotników z Post Office Savings Bank.

Godziny przyjęć w sprawie przyjmowania zgłoszeń i udzielania wszelkich informacji w powyższych sprawach, wyznaczone zostały codziennie od 9-tej do 13-tej.

CENNE TABLICE ODNALEZIONO W ORANIENBURGU

Polska Delegatura Biura Rewindykacji i Odszkodowań wojennych odnalazła w odlewni metali **w Oranienburgu brązowe tablice — płaskorzeźby Gabriela Narutowicza, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Bartosza Głowackiego i Tadeusza Kościuszki.** Ponadto odnaleziono tablice pamiątkowe pochodzące z gmachu Sejmu oraz 10 zrabowanych Polsce dzwonów, należących do różnych parafii. Płaskorzeźby i dzwony, przeznaczone były przez Niemców do przetopienia.

W najbliższym czasie władze okupacyjne radzieckie wydadzą Polsce odnalezione rzeczy.

POŁOWY MORSKIE W LUTYM BR.

Połowy morskie w lutym br. wyniosły 4.507 tys. kg. wartości 154.305 tys. zł (w styczniu br. — 3.668 tys. kg. wartości 119.100 tysięcy zł), w tym, połowy bałtyckie — 4.482 kg. wartości — 151.298 tysięcy zł oraz połowy dalekomorskie 25 tys. kg. wartości 3.007 tys. złotych.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA

Dnia 15 marca r. b. zmarł **Kazimierz Jeżewski,** prezes honorowy i **założyciel Tow. Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich,** niestrudzony od lat 40-tu działacz społeczny w dążeniu do zrealizowania Wiosek Sierocych.

SKAZANIE NIEMIECKICH PORYWACZY DZIECI POLSKICH

W procesie przeciwko 14 członkom osławionej organizacji „Lebensborn", **która zajmowała się porywaniem dzieci polskich i ich germanizacją**, zapadł przed sądem w Norymberdze wyrok skazujący.

Główny oskarżony Greifeld został skazany na dożywotnie więzienie. 7 dalszych oskarżonych skazano na kary więzienia od 10 do 25 lat. — 5 osób zostało uniewinnionych.

WSPÓŁZAWODNICTWO 2 WSI W BUDOWIE I ODBUDOWIE

Wieś Hankówka (pow. Jasło) prowadzi współzawodnictwo ze wsią Sobniów.

W ramach tego współzawodnictwa w Hankówce założono Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, wyremontowano Dom Ludowy, a specjalna komisja gromadzka przeprowadziła kontrolę drogi, którą się nie tylko naprawia i poszerza, ale jednocześnie obsadza z obu stron drzewkami owocowymi.

POLSKIE INSTYTUCJE NA ZAOLZIU

Szereg instytucji polskich na Zaolziu wznowiło swoją działalność. W miejscowości Lutynia Górna otwarto szkołę polską. W Czeskim Cieszynie oraz w Suchej Górnej otwarto polskie ochronki. Wreszcie popularne schronisko na Kazubowej wróciło do rąk polskich, przyczym zarządcę tego schroniska wyznaczy zarząd powiatowy stowarzyszenia młodzieży polskiej w Cieszynie..

CZYTELNICY!

Życie ludzkie dzisiejszego wieku rwie w niepowstrzymanym swoim pędzie naprzód.

Wiedza osiąga coraz nowe zdobycze i wynalazki nie tylko w przemyśle ale także w rolnictwie, sadownictwie, ogrodnictwie i warzywnictwie.

Wydarzenia polityczne krajowe i międzynarodowe wymagają dla chłopa doradcy a takim jest

»PIAST«

bo:

PODAJE NAJLEPSZE WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA,
UDZIELA BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH I GOSPODARCZYCH,
KSZTAŁCI I OŚWIECA
WALCZY O POPRAWĘ BYTU I PODNIESIENIE KULTURY WSI,
OMAWIA TEMATY PRAWNE I ORGANIZACYJNE

dlatego

nie zwlekajcie z odnowieniem prenumeraty na dalszy okres a pozyskacie cennego doradcę i przyjaciela, który nieprzerwanie od 1913 roku służy Polsce Ludowej.

Prenumeratę kwartalną w kwocie zł 100.— wpłacać należy czekiem PKO Nr 353 lub przekazem pocztowym pod adresem **Administracji „Piasta" w Krakowie, Basztowa 17 z zaznaczeniem celu wpłaty.**

Wpłacający całoroczną prenumeratę w kwocie zł 400.— otrzymają bezpłatnie portret śp. Prez. Wincentego Witosa.

TRZY NOWE POWIATY GRODZKIE

Z dniem 1 kwietnia br. wyłączono na mocy rozporządzenia min. Ziem Odzyskanych z administracji ogólnej zarządy miast dolnośląskich Świdnicy, Legnicy i Jeleniej Góry. Od 1 kietnia rb. prezydenci tych miast przejmą funkcje starostów grodzkich.

Sprawy gospodarcze

Zmiany w kontraktowaniu buraków cukrowych

Wkrótce na terenie całej Polski rozpocznie się akcja zawierania umów plantacyjnych buraka cukrowego między poszczególnymi cukrowniami a plantatorami na okres kampanii 1948-1949. W związku z tym Centr. Zarząd Przemysłu Cukrowniczego wydał okólnik, na mocy którego **wprowadza zmiany w umowach plantacyjnych.**

Kontraktowanie odbywać się będzie na nowych warunkach, bardziej korzystnych dla plantatorów.

Najważniejszą zmianą, jaką wprowadzono do umowy, jest **podwyższenie zapłaty za jeden kwintal buraków cukrowych do 3,4 kg względnie do 3,7 kg cukru** pod warunkiem przekroczenia minimalnej umownej ilości dostawy, zamiast od 3 kg do 3.3 kg cukru w ubiegłej kampanii. Odpadło natomiast wydawanie melasy względnie jej równowartości w cukrze oraz zapłata gotówkowa wynosząca 10 zł za 100 kg buraków. W dalszym ciągu dostawcy są uprawnieni do odbioru wysłodki w czasie trwania kampanii w ilości 45 kg za 100 kg kuraków.

Centralny Zarząd Przem. Cukrowniczego uzyskał bowiem ostatnio specjalny dodatkowy przydział, który razem z remanentami umożliwi **wydanie plantatorom od 5 do 5.5 kwintala nawozów sztucznych na jeden hektar plantacji.** Ta podwyższona stawka zachęci niewątpliwie rolników do zwiększenia uprawy buraka cukrowego.

Zmieniony został także system zapłaty stosowany w kampanii 1947-1948. Stary system polegający na tym, że plantator za dostawione buraki otrzymywał zapłatę 50 proc. w cukrze, 50 proc. w gotówce, z prawem zakupu w ramach należności gotówkowej, Centralny Zarząd Przemysłu Cukr. ustalił nowy podział zapłaty za buraki. Różnica między starym systemem płatniczym a nowym polega na tym, **że plantatorzy, których należność za odstawione buraki będzie się wahała w granicach do 200 kg cukru, otrzymają ją wyłącznie w naturze;** plantatorzy, których należność wynosić będzie od 200 kg do 500 kg cukru — otrzymają 200 kg plus 20 proc. ogólnej należności cukru, resztę zaś w gotówce. Natomiast ci, których należność będzie wynosiła ponad 500 kg — otrzymają 250 kg cukru plus 15 proc. ogólnej należności, resztę zaś w gotówce.

Cedula urzędowa Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

z dnia 24 marca 1948

Za 100 kg. parytet wagon Kraków.

Zboża:

Pszenica 3.300—3.600; żyto 2.200—2.400; jęczmień przemiałowy 2.200—2.400; owies 2.200—2.400; kukurydza 4.600—5.000; gryka 5.000—5.200; proso 4.000—4.200.

Przetwory młynarskie:

Mąka pszenna 80% 6.050; mąka pszenna 70% 6.300; mąka żytnia 80% 3.700; mąka ziemniaczana 9.500—9.600; otręby pszenne 2.400—2.700; otręby żytnie 1.800—2.100; otręby jęczmienne 1.800—2.100; perłówka 5.408; pęcak 4.382; siekanka jęczm. 65% 4.700; kasza jaglana 6.650—6.900; kasza tatarczana 14.000—15.000.

Pastewne i inne:

Makuchy rzepakowe 3.000—3.200; makuchy lniane 4.300—4.600; śrut rzepakowy 2.600—2.700; słoma prasowana 800—900; słoma nieprasowane 700—800; siano prasowane I gat. 1.100—1.200; siano prasowane II gat. 900—1.100; wytłoki buraczane susz. 1.200—1,250.

Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona:

Groch Wiktoria 7.200—7.600; fasola biała 5.700—6.100; fasola kolorowa 4.800—5.100; fasola „jasiek" 10.500—11.500; Wyka letnia 5.700—6.100; peluszka 5.600—6.000; łubin gorzki 3.900—4.300; łubin niegorzki 4.400—4.700; seradella 5.200—5.600; rzepak zimowy 9.500—10.000; rzepak letni 9.000—9.500; siemię lniane 17.000—18.000; mak niebieski 22.000—24.000; gorczyca 10.000—10.500; koniczyna nasienna czerw. 40.000—48.000; koniczyna nasienna biała 33.000—40.000; rajgras angielski 5.000—5.500; rajgras włoski 5.000—5.500; tymotka 5.000—6.000; siemię konopne 9.500—10.000.

Ogólny obrót: 346 ton. Tendencja ogólna: spokojna.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast". Kraków Basztowa 17, I p. M — 36144 Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7